

ODPOWIEDZ NA RECENZJĘ PODRĘCZNIKA
„Podstawy biologii człowieka – komórka, tkanki, rozwój, dziedziczenie”

Na łamach czasopisma KOSMOS (Tom 63, 2014, strony 287–292) ukazała się recenzja podręcznika *Podstawy biologii człowieka – komórka, tkanki, rozwój, dziedziczenie*, PWN, Warszawa 2013, ISBN 978-83-01-17410-1, wykonana przez panie: Karolinę Archacką, Edytę Brzósę-Wójtowicz, Iwonę Grabowską i Małgorzatę Zimowską-Wypych. (Szkoda, że panie Recenzentki nie podały w recenzji pełnego tytułu książki, a uwagi do kolejnych rozdziałów sygnowanych przez poszczególnych autorów przypisały im wszystkim).

Publikowanie opinii o takich opracowaniach to cenny i pożądany zwyczaj, choćby dlatego, że wskazane niedociągnięcia recenzowanej pracy mogą być przydatne autorom w przygotowaniu doskonalszej wersji kolejnego wydania lub dodruku. W tym przypadku niestety, takich korzyści nie odnieśliśmy. Nie ma dzieł doskonałych i jesteśmy świadomi, że mimo iż nasz podręcznik był poddany wnikliwej recenzji trzech kompetentnych biologów, wymaga wniesienia pewnych poprawek i korekt lecz szkoda, że panie Recenzentki nie miały intencji żeby nam w tym pomóc. Przedstawiona opinia przesycona jest słowami krytyki, które najczęściej są jedynie epitetami (takimi jak: *liczne błędy merytoryczne, liczne nieścisłości, niefortunne definicje, niepotrzebne określenia, przestarzałe nazewnictwo* itp.) pozbawionymi wyjaśnienia, komentarza czy odniesienia do stosownych stron, a do tego większość zarzutów jest niesłusznych. To z pewnością nie jest rzetelna recenzja. Jej autorki wykazały się powierzchownością czytania tekstu oraz brakiem umiejętności odróżnienia błędu merytorycznego od nieścisłości czy niezręcznego określenia i w dodatku cytują kompromitujące zdania i stwierdzenia fałszując prawdę. A co się tyczy zwięzłości opracowania to widać, że nie są świadome, różnorodności poziomów lub całkowitego braku przygotowania biologicznego absolwentów szkół średnich, do studiowania rozmaitych kierunków studiów (np. na AWF). Recenzja jest chaotyczna, więc trudno na nią odpowiedzieć w sposób profesjonalny (krok po kroku) dlatego skupimy się na zarzutach konkretnych i ewidentnie niesłusznych, które można odebrać raczej jako niechęć wobec autorów i ich przedsięwzięcia niż jako wskazówkę do wyeliminowania słabych stron podręcznika.

Na Ryc. 1.1. intencją było przedstawienie różnorodności kształtów komórek w organizmie

człowieka (rysunek, ze względów oszczędnościowych został zaczerpnięty, jako całość, z Shutterstocka) i ten cel został osiągnięty, natomiast o tym, że naskórek jest nabłonkiem dowiadujemy się w odpowiednim miejscu rozdziału dotyczącego tkanek. Nieprawdą jest, że napisano iż *stan spoczynkowy G_0 to faza cyklu komórkowego*, bo zapis jest następujący: „wszystkie komórki, które wypadły z cyklu i pozostają w fazie G_0 , mogą (...) ponownie wrócić do fazy G_1 ” (str. 57). Skróty Cdk oraz MPF, (podobnie jak wszystkie inne skróty użyte w podręczniku) są wyjaśnione zarówno w tekście (str. 57) jak i w spisie skrótów na końcu książki, więc zarzut, że nie są one wyjaśnione jest fałszywy. W tekście nie sugeruje się, jak piszą panie Recenzentki, jakoby komórki macierzyste miały specjalne predyspozycje do transformacji nowotworowej, a jedynie stwierdza się, że „komórki takie mogą być źródłem rozwijającego się nowotworu” (str. 68). Czy to nie jest prawdą? Dalej krytykując definicję tkanki pozwolono sobie na wyjątkowo nieuczciwą manipulację przypisując autorowi rozdziału zamieszczenie takiego oto nieologicznego zdania: *krew i limfa (wymienione jako – dopisek Recenzentek) podstawowe tkanki charakteryzują się, jak każda z tkanek tworzących narządy, stopniem unaczynienia*. W podręczniku nie zamieszczono takiej definicji tkanki, a nawet takiego stwierdzenia, więc skąd ten cytat? Jest natomiast taki zapis: „Tkanę definiuje się jako zespół komórek o wspólnym pochodzeniu i podobnym planie budowy, współdziałających w wykonywaniu właściwych im funkcji. Komórkom w tkance towarzyszy najczęściej drugi jej składnik – substancja międzykomórkowa” (str. 70). Owszem, autor uogólniając cechy charakterystyczne różnicujące poszczególne tkanki wspomina o ich stopniu unaczynienia ale nie odnosi tego konkretnie do tkanki krążącej (w tym miejscu warto przypomnieć, że wyjątki potwierdzają regułę). Błędem merytorycznym nazwano stwierdzenie, że nabłonek występujące w narządach zmysłu uczestniczą w odbieraniu bodźców, tymczasem to jest prawdą (patrz piśmiennictwo fachowe). Jeśli np. nabłonek pola węchowego stanowi zrab dla komórek nerwowych (jej dendrytów) to przecież (choć pośrednio) uczestniczy w odbieraniu bodźców. Chyba panie Recenzentki mylą słowo „uczestnictwo” z „pobudliwością”. Dalej w recenzji znalazły się takie oto zapisy: *Zbyt lakoniczne opisywanie bu-*

dowy i funkcji (...) prowadzi do błędów merytorycznych, np. we fragmencie dotyczącym szyszynki nie są wymienione wszystkie funkcje omawianego gruczołu, a nieco dalej Autorki piszą: *Inne (mowa o rycinach) ze względu na brak komentarza mogą wprowadzać czytelnika w błąd*. Takie nieuzasadnione i niedorzeczne stwierdzenia pokazują, jak bardzo emocje mogą przeszkadzać we właściwym formułowaniu myśli i w używaniu adekwatnych słów. Niezrozumiały jest także zarzut, wskazujący na błąd w stwierdzeniu, że „objawy obniżonego poziomu hormonu tarczycy zależą od wieku i najpoważniejsze skutki takiego stanu występują u dzieci”. Wiadomo przecież, że zakres i głębokość zmian i objawów klinicznych jest w takim przypadku o wiele szerszy w rozwijającym się organizmie dziecka niż u dorosłych choćby z uwagi na możliwość wystąpienia u dzieci, obok wielu innych nieprawidłowości – zaburzeń wzrostu i upośledzenia umysłowego. Także kolejna krytyczna uwaga, że: *schematy w wielu przypadkach są poprzez nadmierne uproszczenie niejasne i nierzetelne, np. (...) regulacja wapnia w ustroju jest bezpodstawną*. Jakże tutaj popełniono błędy nie wiadomo.

W krytyce części dotyczącej rozmnażania i rozwoju znajdują się kolejne fałszywe zarzuty. Panie Recenzentki twierdzą, że: *Na ryc. 4.8 przedstawiono proces oogenezy prowadzący do powstania czterech komórek o takiej samej wielkości*, podczas gdy wyraźnie pokazano, że powstaje jedna duża komórka jajowa i 3 małe ciała kierunkowe. Ponadto za błąd uznano utożsamianie oocyty II rzędu z komórką jajową, a przecież to jest to samo (patrz piśmiennictwo fachowe) natomiast w żadnym miejscu podręcznika, wbrew zarzutom pań Recenzentek, nie utożsamia się komórki jajowej z zygota! (może dlatego nie podano strony, na której błąd ten miałby się znaleźć). W rozdziale dotyczącym dziedziczenia pojawia się stwierdzenie, że definicje, genomu i genu dominującego są *niefortunne i prowadzą do błędnego rozumienia pojęć*. Jeśli tak, to należało wskazać błąd lub napisać

takie definicje, które są fortunne i prowadzą do dobrego rozumienia pojęć. Wg autorki rozdziału pojęcia te są wyjaśnione prawidłowo i wystarczająco klarownie. A do jakich *fałszywych wniosków* prowadzą czytelników *stwierdzenia* (chyba wyrażenia?) *substancja dziedziczna, gen mukowiscydozy* lub *naświetlał geny promieniami X* (a to jest stwierdzeniem) trudno się domyślić. Oprócz tych szczegółowych, niesłusznie wytkniętych błędów panie Recenzentki zwracają uwagę na wiele innych wad opracowania np. słabą szatę graficzną, złą jakość rycin, zamieszczenie ich na niewłaściwych stronach (?) lakoniczne podpisy oraz stosowanie przestarzałego nazewnictwa, (choć nazwie historycznej zawsze towarzyszy nazwa aktualnie stosowana), wprowadzanie niepotrzebnych pojęć (np. *menarche*) i rycin (np. *nadnercza*) oraz podawanie nie takich definicji, które same uznałyby za trafniejsze. Jednakże prawem autorów jest dobór i poziom uszczegółowienia treści podręcznika, wybór i zakres opisywania rycin, oraz sposób wyjaśniania zjawisk i pojęć. Jak pokazuje liczba sprzedanych już egzemplarzy oraz opinie wyrażane w Internecie i przekazywane nam, autorom osobiście, przygotowaliśmy opracowanie potrzebne, które mimo swoich niedoskonałości nie jest, jak napisano, bezużyteczne – przeciwnie, dobrze służy i to nie tylko studentom.

Mamy nadzieję, że zamieszczona w czasopiśmie KOSMOS (2014, 63, 287–292) recenzja naszej książki zostanie właściwie odczytana przez czytelników, którzy potrafią odróżnić rzetelną krytykę od płytkiego krytykanctwa.

Hanna Mizgajska-Wiktor,
Wojciech Jarosz, Renata Fogt-Wyrwas
Zakład Biologii i Ochrony Środowiska,
Wydział Wychowania Fizycznego, Sportu
i Rehabilitacji,
Akademia Wychowania Fizycznego
im. E. Piaseckiego w Poznaniu